

Przyzwyczajony do coraz bardziej wykwintnej elegancji słuchawek i akcesoriów, za każdym razem gdy spoglądam na jakikolwiek produkt Grado, muszę się uśmiechnąć z błaznieniem, ale i sympatią. Ciemne, industrialne wzornictwo, dość tępe, garażowe wykonanie, zwykła gąbka na ucho i twardy, metalowy pałąk z kawałkiem skóry na głowę, a do tego jeszcze opasły kabel sygnałowy. To propozycja dla twardzieli, którzy na salony słuchawkowej mody chcą wyjść w odjechanym projekcie rodem z lat 80.



To już trzecia generacja słuchawek Grado oznaczona indeksem „e”. W zewnętrznej konstrukcji niemal nic się nie zmieniło, ożywiono tylko okrągłe, czarne muszle srebrem zewnętrznej siateczki, za którą widać tylną część przetwornika. To właśnie konstrukcja otwarta wyróżnia Grado na tle konkurentów, choć w tym porównaniu oryginalnie do tematu podszeł również Sennheiser. Kluczowe zmiany w nowej linii to konstrukcja przetworników z dbałością o magnesy, których zadaniem jest wygenerowanie symetrycznego pola.

Obudowy są wykonane ze wzbogaconego węglem tworzywa, poduszki mają okrągły kształt i są oczywiście wycięte z gąbki. Tym razem jednak wewnętrznej części (tej od ucha) nadano formę stożkową, a w centralnej sekcji oddziela nas od przetwornika tylko cienka tkanina i metalowa płytka dyfuzyjna. Muszle są na tyle duże, że można SR225e nazwać wokółusznymi, nie ma w tym jednak „zwykajowych” izolacyjnych konsekwencji, bo poduszki są z gąbki, a słuchawki są przecież otwarte.

Muszle zainstalowano na cienkich pręcikach wsuwanych w kostkę, łączącą tę część konstrukcji z pałąkiem. Regulacja nie jest finezyjna, ale zapewnia ruch w górę/dół i obracanie muszli, co wraz z wahliwymi elementami połączenia muszli zapewnia już absolutną swobodę.



Poduszki wykonano ponownie z gąbki, której środek jest w modelu SR225e wykrojony, przetworniki zabezpieczono jasną materiałową siateczką. Grado oferuje także wymienne poduszki.

Grado SR225e

Pałąk obszyty skórą, jego rdzeniem jest metalowa listwa, którą można łatwo rozginać. Było to wręcz niezbędne w tańszym modelu SR125e, który mocno ścisnął głowę, ale SR225e są już delikatniejsze (być może w niektórych przypadkach trzeba je będzie dogiąć do środka). Mają inne poduszki, mocno wycięte w środkowej części, więc ucho łatwiej się w nie zapada. Przewód sygnałowy jest bardzo gruby i dość ciężki, na stałe (przez kostkę trójnika) poprowadzono go do obydwu muszli.

ODSŁUCH

Problem, jaki dotykał większość słuchawek, to zaburzenia informacji przestrzennej. Najczęściej narzekamy na to, że dźwięk wchodzi nam nachalnie do środka głowy i już tam zostaje. Grado nie jest idealne, ale na tle konkurencji radzi sobie z tym wyjątkowo skutecznie. Nie ma tu oczywiście mowy o „wybudowanych” na kilka metrów do przodu planach dźwiękowych, jednak SR225e formują pewien dystans, osadzają instrumenty w swojej własnej przestrzeni, najszerzej z możliwych.

Klimat SR225e jest z pewnością bardzo jasny, niezwykle żywy i radosny. Osiągnięto to jednak nie tyle samą górą pasma, co jej połączeniem ze środkiem. „Szerokim frontem” brzmienie jest ofensywne, ale też swobodne i lekkie. Grado potrafią zagrać zadziornie i emocjonalnie, a w zasadzie cały czas tak grają. Mimo fizycznych niedogodności (długi, sztywny kabel, konstrukcja otwarta) słuchawki świetnie współpracują nawet ze smartfonami, zapewniając zarówno wysokie poziomy głośności jak i dynamikę czy równowagę.

W przejrzystości i analityczności nie przeszkadzają niskie rejestry, nie należy jednak oczekiwać od Grado potęgi i basowej „miazgi” – tu gramy konturami, z pewną twardością. Wreszcie na najwyższym poziomie jest rozdzielczość i selektywność – po prostu słycać absolutnie wszystko.

W komplecie nie ma nic oprócz przejściówki z „małego na dużego jacka”, pudełeczka i kartki z opisem. Grado jak to Grado – bez gradu akcesoriów.



Mimo, iż trudno wyobrazić sobie Grado (konstrukcja otwarta z długim, grubym kablem) w roli sprzętu przenośnego, to zarówno impedancja słuchawek, jak i 3,5 mm złącze sprawiają, że SR225e mogą pełnić również taką rolę.

SR225e

CENA: 950 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO SYSTEM
www.audiosystem.com.pl

WYKONANIE

Surowy styl i wykonanie, nowe przetworniki z optymalizacją w zakresie układów magnetycznych i obudów.

FUNKCJONALNOŚĆ

Lekka konstrukcja otwarta ze wszystkimi konsekwencjami, komfortowy pałąk, choć ucho styka się z twardą powierzchnią siateczki przez przetwornikami; gruby przewód.

BRZMIENIE

Lekkie jak same słuchawki, szybkie, przejrzyste i dźwięczne.

Typ:	wokółuszne / otwarte
Masa [g]:	180
Impedancja [Ω]	32
Długość przewodu [m]	1,8
Wtyk [mm]	3,5/6,3 (przejściówka)
Sterowanie (podst./MFI/Android)	nie/nie/nie
Inne	-